

Sygn. akt VI ACa 1584/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aldona Wapińska

Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)

SO del. Tomasz Szanciło

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa T. K. (1)

przeciwko A. G.

o zachówek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 lipca 2015 r.

sygn. akt III C 147/11

I. oddała obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. VI A Ca 1584/15

UZASADNIENIE

T. K. (1) w pozwie z dnia 10 lutego 2011 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. K. (1) kwoty 125.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłej H. K. oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana A. K. (1) wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, że to ona wraz z rodzicami po śmierci T. K. (2) opiekowała się i dbała o H. K., podczas gdy powód nie interesował się matką, ponadto podniosła, że powód został poinformowany ze znacznym wyprzedzeniem o zamiarze zawarcia umowy darowizny na rzecz pozwanej i nie wyrażał wówczas żadnego sprzeciwu.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda 45.375 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o zasadzie ponoszenia kosztów, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

H. K. i T. K. (2) byli właścicielami nieruchomości położonej w G., przy ul. (...), nr ew. działki (...) o pow. 531 m² na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym piętrowym o powierzchni użytkowej 168 m² wyposażonym w instalacje gazową, wodną, CO, kanalizacyjną i elektryczną. Ponadto na działce znajduje się budynek gospodarczy o wymiarach 5x5 m oraz garaż o wymiarach 4,5x6 m. Nieruchomość jest ogrodzona. Wartość nieruchomości wynosi 363.000 zł.

T. K. (2) zmarł 31 maja 1988 r. Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego (...) w W. spadkobiercami po nim są żona H. K. oraz dzieci A. K. (2), D. K. i T. K. (1). D. K. zmarła 1 listopada 2000 r., a spadkobiercami po niej są H. K., A. K. (2) i T. K. (1).

H. K. łącznie posiadała udział we współwłasności wyżej wskazanej nieruchomości wynoszący (...) części, który to udział w drodze darowizny przekazała swoim wnukom Ł. K. w (...) części oraz A. K. (1) w (...) części. Wartość powyższych darowizn została określona na kwotę 10.000 zł w na rzecz Ł. K. oraz na kwotę 40.000 zł na rzecz A. K. (1). Umowa darowizny została zawarta w dniu 28 czerwca 2007 r. w formie aktu notarialnego repertorium (...).

Po śmierci męża – T. K. (2), H. K. potrzebowała opieki i pomocy, którą otrzymała od swojego syna A. K. (2) oraz jego żony i ich córki A. K. (1). Mieszkała razem z nimi. Opieka polegała zarówno na prowadzeniu gospodarstwa domowego, robieniu zakupów, jak i dowożeniu na wizyty lekarskie i badania.

Powód zamieszkiwał i nadal zamieszkuje na stałe w S., a matkę H. K. odwiedzał niezbyt często, jednak gdy przyjeżdżał to wraz z ojcem pozwanej wykonywał różne prace na nieruchomości będącej własnością H. K..

H. K. zmarła 20 lutego 2008 r. Spadek po niej nabyli synowie T. K. (1) i A. K. (2) w (...) części każdy z nich.

Dokonana w dniu 28 czerwca 2007 r. darowizna wyczerpywała cały spadek po H. K..

Pozwana zamieszkuje w domu, w którym udział otrzymała na podstawie umowy darowizny, nie posiada tytułu prawnego do innego lokalu. Spłaca pożyczkę zaciągniętą w zakładzie pracy na remont domu w wysokości 18.000 zł, płacąc po 1.000 zł miesięcznie. Pozwana nie posiada oszczędności.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd Okręgowy dowody z dokumentów uznał za wiarygodne w całości, nie budziły one wątpliwości co do swojej autentyczności i wiarygodności, a ponadto nie były one kwestionowane przez strony.

Odnosnie do dowodów osobowych, zarówno w przypadku zeznań świadków, jak i zeznań stron Sąd dał im wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie jest częściowo zasadne. Podkreślił też, że w sprawie będzie miał zastosowanie art. 1039 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego, który zgodnie z art. 995 k.c. dokonał wyceny nieruchomości będącej przedmiotem darowizny i określił ją na kwotę 363.000 zł. Wobec tego, że przedmiotem darowizny w istocie był udział stanowiący połowę we własności tej nieruchomości, Sąd Okręgowy ustalił, że wartość darowanego pozwanej udziału we własności nieruchomości wynosi 181.500 zł. Udział powoda w spadku wynosił (...) części spadku co stanowi kwotę 90.750 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, że zachowanie powoda T. K. (1) względem matki było niegodne. Co prawda T. K. (1) odwiedzał matkę niezbyt często, to jednak jak przyznała sama pozwana wraz z jej ojcem wykonywał różne prace na nieruchomości będącej własnością H. K.. Poza tym nie było takiej sytuacji, że H. K. prosiła powoda o pomoc czy opiekę, a ten jej odmówił. Co za tym idzie, nie było żadnych podstaw do stwierdzenia,

że domaganie się zachowku przez powoda naruszałoby elementarne poczucie sprawiedliwości oraz, że na podstawie art. 5 k.c. żądanie powoda winno być oddalone.

W ocenie sądu pierwszej instancji postępowanie dowodowe nie wykazało też, że powód dopuścił się względem matki zachowań niegodziwych, czy też dopuścił się porzucenia matki w czasie choroby.

Powód miał świadomość, że jego matce H. K. nie dzieje się krzywda, że miała ona zapewnioną opiekę. Powód niezbyt często odwiedzał matkę, na co niewątpliwie wpływ miała odległość miejsca zamieszkania powoda – prawie 200 km, ale pozostawali oni w kontakcie telefonicznym, a ich relacje były prawidłowe. Matka nigdy nie uskarżała się powodowi, ani nie prosiła o dodatkową pomoc. Zdaniem Sądu więzi rodzinne między spadkodawczynią a powodem nigdy nie zostały zerwane. Spadkodawczyni nie wydziedziczyła syna. Nie toczyło się też nigdy żadne postępowanie o uznanie powoda za niegodnego dziedziczenia. Zdaniem Sądu w postępowaniu powoda trudno doszukać się rażąco nagannego zachowania, które cechowałoby się złą wolą po jego stronie, dlatego też brak jest podstaw i z tych powodów do oddalenia roszczenia powoda o zachówek.

Sąd Okręgowy powołał się na wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/03 stanowisko, zgodnie z którym obniżenie wiarygodności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c. możliwe jest w wyjątkowych wypadkach. Sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Sąd Najwyższy wskazał, że dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względem powyższe nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było też podstaw do oddalenia czy obniżenia zachowku w związku z tym, że pozwana nie posiada środków na zapłatę zachowku. W tym kontekście Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana jest współwłaścicielem (...)nieruchomości położonej w G., przy ul. (...) o znacznej wartości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zachówek na rzecz powoda z uwzględnieniem całej masy spadkowej stanowi kwotę – 45.375 złotych ((...) nieruchomości – udział (...)części w nieruchomości - stanowi wartość 181.500 zł : 2 spadkobierców po (...)= 90.750 zł i połowa z tej wartości tj. 45.375 zł).

Odsetki ustawowe zasądzone zostały zgodnie z art. 481 k.c. od dnia 14 listopada 2011 r. tj. od daty doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Nadto Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów procesu, zgodnie z jego wynikiem stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia (powód przegrał sprawę w 63,7%, a pozwana w 36,3 %), w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok co do rozstrzygnięć zawartych w punktach pierwszym, drugim i trzecim. Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu, że dokonał wyceny przedmiotowej nieruchomości na podstawie najbardziej aktualnej opinii biegłej B. S., podczas, gdy obecnie na rynku mieszkaniowym jest tendencja wzrostowa, na co wskazała biegła M. G. określając wartość nieruchomości na kwotę 397.000 zł, natomiast biegła B. S. nieruchomość tę wyceniła na kwotę 363.000 zł zatem o 34.000 zł niższą. Powód podkreślił, że opinia biegłej S. straciła aktualność w maju 2015 r.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej dodatkowej kwoty 4.250 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

Pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonej kwoty 45.375 zł od dnia 14 listopada 2011 r. do dnia 2 lipca 2015 r.

Zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 991 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty należą się powodowi od dnia doręczenia odpisu pozwu, podczas gdy świadczenie o zachówek staje się wymagalne dopiero z dniem orzeczenia o nim przez sąd.

Pozwana podniosła też zarzuty ewentualne naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do uznania przez Sąd, że zachowanie T. K. (1) wobec jego matki – H. K. nie naruszało elementarnego poczucia sprawiedliwości, podczas gdy opiekę nad H. K. przerzucał na pozwaną i jej ojca oraz przyjęcie, że istniały przeszkody związane z zamieszkiwaniem pozwanego w znacznej odległości od matki, w odwiedzaniu jej częściej niż dwa razy w tygodniu.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są niezasadne i podlegają oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jak również ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście roszczenia powoda.

Odnosnie do apelacji powoda, podkreślić należy, że w złożonej przez siebie apelacji powód nie wskazał zarzutów pod adresem Sądu Okręgowego w szczególności zarzutów o charakterze procesowym kwestionujących ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, podnosząc jedynie, że na rynku wartość nieruchomości rośnie, o czym świadczy między innymi opinia biegłej M. G., która sporządzona została w sprawie I C 69/11 zawisłej przed Sądem Rejonowym w P.. Podkreślić należy, że opinia, na którą powód powołuje się nie jest opinią sporządzoną w przedmiotowej sprawie. Dlatego też, w związku z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą bezpośredniości polegającą na konieczności oparcia rozstrzygnięcia na dowodach przeprowadzonych przed sądem rozpoznającym sprawę, nie może ona służyć jako materiał procesowy będący podstawą określenia kwoty należnego powodowi zachowku. Sąd Okręgowy powołał się natomiast na opinię biegłej B. S. stanowiącą materiał dowodowy w niniejszym procesie. Opinia ta bowiem sporządzona została zgodnie z postanowieniem sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę. Jakkolwiek powód składał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność określenia wartości nieruchomości, Sąd Okręgowy jednak wniosek ten oddalił. Ta decyzja procesowa Sądu nie spotkała się ze sprzeciwem powoda w postaci złożenia do protokołu sądowego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem prezentowanym przez powoda w apelacji jakoby opinia biegłej B. S. straciła swoją aktualność w momencie wyrokowania przez Sąd Okręgowy w lipcu 2015 r. Jakkolwiek bowiem zgodnie z art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154, to jednak należy pamiętać, że biegła uzupełniająca opinię wydała w listopadzie 2014 r. Wyliczenie należnego powodowi zachowku nie budzi wątpliwości.

W tym stanie rzeczy apelacja powoda nie jest zasadna.

Odnosnie do apelacji pozwanej.

Roszczenie o zachówek ma charakter bezterminowy, w konsekwencji roszczenie to staje się wymagalne z chwilą doręczenia pozwu w sprawie, a nie dopiero z chwilą wydania wyroku w sprawie o zachówek, jak tego chce pozwana.

Przepisy art. 991 § 1 i 2 k.c. nie określają terminu, w jakim zobowiązany spadkobierca powinien uczynić zadość roszczeniu uprawnionego do zachowku. Terminu tego nie można także wywieść z właściwości tego zobowiązania. Wniosek taki nie wynika z przepisu art. 995 k.c. określającego zasady ustalania wartości przedmiotu darowizny, a który ma odpowiednie zastosowanie do ustalenia wysokości zachowku, co następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku Chwila, według której ocenia się wartość spadku na potrzeby ustalenia wysokości zachowku, decyduje ostatecznie o wysokości, w jakiej roszczenie o zachówek zostaje uwzględnione przez sąd w razie sporu o zachówek, nie przesądza jednak ani o właściwości zobowiązania z tego tytułu, ani o wymagalności roszczenia o zachówek. Wymagalność roszczenia należy ściśle wiązać z terminem, w którym wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia przez dłużnika, a zarazem, w razie odmowy spełnienia świadczenia, z możliwością żądania przez wierzyciela przymusowego spełnienia świadczenia bez narażenia się na zarzut przedwczesności zgłoszonego żądania. Zobowiązanie z tytułu zachowku może i powinno być spełnione przez dłużnika bez potrzeby uprzedniego wydania w tym przedmiocie orzeczenia sądu, do którego dochodzi jedynie wówczas, gdy istnieje spór co do prawa lub wysokości należnego zachowku. Niejednokrotnie spór taki wynika jedynie z niczym nieuzasadnionej odmowy zobowiązanego spadkobiercy uczynienia zadość usprawiedliwionemu żądaniu uprawnionego z tytułu zachowku. Zarówno prawo do zachowku, jak również jego wysokość zależą od okoliczności określonych w przepisach prawa materialnego dotyczących instytucji zachowku. Wyrok w przedmiocie roszczenia dochodzonego przez uprawnionego do zachowku przeciwko zobowiązanemu spadkobiercy nie ma więc charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. O tym, że zobowiązanie z tytułu zachowku nie ma charakteru bezterminowego nie przesądza to, że zarówno uprawnienie do żądania przez uprawnionego, jak również wysokość zachowku, mogą być sporne pomiędzy stronami zobowiązania. Dotyczyć to bowiem może każdego zobowiązania, także o charakterze bezterminowym. Skutkiem takiego zapatrywania byłaby konieczność uznania, że dłużnik nie ponosiłby negatywnych konsekwencji, poza ewentualnymi kosztami postępowania sądowego, w razie bezzasadnej odmowy dobrowolnego spełnienia świadczenia pieniężnego na rzecz uprawnionego wierzyciela. Dlatego też obowiązek zapłaty na rzecz uprawnionego świadczenia pieniężnego z tytułu zachowku ma charakter zobowiązania bezterminowego, do którego zastosowanie ma art. 455 k.c. Oznacza to, że świadczenie z tytułu zachowku powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (vide Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12 oraz z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 209/13).

Mając powyższe na uwadze należy uznać zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 991 k.c. za niezasadny.

Podobnie pozostałe, przez pozwaną nazwane ewentualnymi, zarzuty podniesione w apelacji pozwanej a dotyczące początkowej daty zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzanego zachowku nie są zasadne.

Ocena materiału dowodowego, jakiej dokonał Sąd Okręgowy nie przekracza granic swobodnej oceny. Dla skuteczności podniesionego zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy jedynie polemika z oceną dokonaną przez sąd, ale należy wykazać, że sąd wyprowadził z materiału dowodowego wnioski sprzeczne z zasadami logicznego myślenia. Zarzutu tego nie uzasadnia również okoliczność, że z zebranego materiału dowodowego można wyciągnąć wnioski odmienne od tych, do jakich doszedł Sąd Okręgowy. Tymczasem w uzasadnieniu tego zarzutu zawartego w apelacji, powódka wskazuje jedynie własną ocenę takich okoliczności jak np. sporadyczne odwiedzanie przez powoda matki.

W tym kontekście za niezasadny należy również uznać zarzut naruszenia art. 5 k.c. Pozwana dodatkowo podniosła, że żądaniu powoda zasądzenia odsetek od dnia doręczenia powodowi odpisu pozwu sprzeciwia się również zasada lojalności w relacjach rodzinnych. Realizacja roszczenia o zachówek jak i samo roszczenie zagwarantowane jest przez ustawodawcę w kodeksie cywilnym. Katalog osób legitymowanych do wystąpienia z takim roszczeniem wskazuje, że najczęściej roszczenia te skierowane są przeciwko osobom z najbliższego kręgu krewnych. Okoliczności tej nie można jednak uznać za przesłankę zastosowania art. 5 k.c., prowadziłyby to bowiem do nieuzasadnionego pokrzywdzenia uprawnionego z tytułu zachowku

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 k.p.c.